

Właśnie ukazał się 71 numer, zeszyt 2, czasopisma archiwalnego ARCHIVAR wydawanego przez Landesarchiv Północnej Westfalii i Związek Archiwistów Nienieckich (Verband deutsche Archivarinnen und Archivare). Kolejny numer poświęcony jest w większości niszowemu, ale ciągle zyskującemu na znaczeniu tematowi historii mówionej – „Dzisiejsza historia mówiona jest integralną częścią badań społecznych i kulturalnych metodyki badawczej. W przeciwieństwie do gromadzenia danych na bazie jakościowej, opiera się na swobodnej narracji współczesnych opisywanym wydarzeniom świadków. Współczesne narracje świadków przybierają zazwyczaj formę wywiadów. Uzyskane w ten sposób źródła ustne w ostatnich latach coraz częściej trafiają do archiwów i są przechowywane na taśmach lub w formie cyfrowej. Niektórzy nawet zakładają tego typu archiwa specjalizujące się dla tworzenia i zachowania przekazów ustnych dla potomności” pisze we wstępie redakcja pisma.

We wstępnym artykule Jens Murken przedstawiona metodologię historii mówionej, jako dyscyplinę naukową, która przez długi czas musiała przebijać się do świadomości społecznej i walczyć o akceptację w obrębie nauk historycznych. Linde Aple przedstawia zaś krótki zarys rozwoju tej dziedziny w Niemczech od 1980 roku.

Szczególną uwagę zwraca kolejny artykuł. Jorg Schlosser i Barbara Kurkowska opowiadają o swoich konkretnych doświadczeniach w pracy ze współczesnymi świadkami i tzw. ego-dokumentami zgromadzonymi w Federalnej Fundacji Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie (Stiftung Flucht, Vertreibung, Versöhnung), która istnieje od 2008 roku, i której jednym z głównych zadań jest gromadzenie i analizowanie różnorodnych dokumentów i materiałów, w szczególności świadectw świadków wydarzeń o ucieczkach i wypędzeniach w XX wieku, w kontekście drugiej wojny światowej oraz w kontekście narodowosocjalistycznej polityki ekspansji i eksterminacji. Ucieczka i wypędzenie Niemców postrzegane są na tle europejskich wypędzeń w XX wieku. Sam zaś ego-dokument pojawił się w historiografii różnych krajów europejskich jako uzupełnienie badań nad historią polityczną i historią literatury. Od lat 80-tych XX wieku badania rękopisu prywatnego wkroczyły w nowy etap. W rezultacie rozwoju antropologii kulturowej zaczęto patrzeć inaczej niż dotychczas na źródła rękopiśmienne. Historycy dostrzegli w nich odzwierciedlenie osobistych zainteresowań autorów oraz odbicie umysłowości epoki. W różnych krajach stosowano odmienne definicje piśmiennictwa prywatnego: piśmiennictwo przestrzeni prywatnej, samoświadectwa, piśmiennictwo w pierwszej osobie. Najbardziej popularne i przyjęte w większości krajów stało się określenie „ego-dokumenty”, zastosowane przez holenderskiego historyka i filologa Jacoba (Jacques) Pressera.

Intrygująco zapowiada się artykuł Almutha Leh o „zakonserwowanych” świadkach historii, w którym pojęcie Zeitzeugerkonserve przewrotnie rozumiane jest, jako zapisy audialne i wizualne gromadzone w Archiwum Pamięci Niemiec (Archiv „Deutsches Gedächtnis) dla potrzeb kolejnych pokoleń badaczy.

Na koniec Julia Kahleyß stawia pytania o przyszłość metodologii Oral-History. Na przykładzie projektu szkolnego realizowanego w 2015 r. w kilku szkołach średnich w Bremerhaven na temat "miejscach dyktatury", przedstawia możliwości rekonstrukcji wydarzeń w epoce hitlerowskiej w

## Niemcy: Więcej niż słowo mówione - „ARCHIVAR” o Oral-History

Wpisany przez Jolanta Leśniewska

wtorek, 17 lipca 2018 09:07 - Poprawiony wtorek, 17 lipca 2018 09:14

---

autentycznych lokalizacjach.

ARCHIVAR jest wydawany od 71 lat. Jego 1 numer został opublikowany w sierpniu 1947 r., jako Biuletyn archiwistyki niemieckiej (Mitteilungsblatt für deutsches Archivwesen) na zlecenie Stowarzyszenia Archiwistów Niemieckich (VdA), wydawany przez Archiwum Państwowe w Dusseldorfie. Obecnie w całości pismo dostępne jest online. Rocznie wydawane są dwa zeszyty.

Jolanta Lesniewska  
AP O/Kutno

Na podstawie: [Archivar 2/2018](#)

[Der Archivar](#)